

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Jarosław Matras

SSN Jacek Sobczak

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej,

w sprawie **P. W.**,

skazanego z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

oraz **A.M.**,

skazanego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 kwietnia 2016 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców obu skazanych,

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 lipca 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 27 listopada 2013 r.,

1) oddała obie kasacje, w tym kasację obrońcy skazanego A. M. jako oczywiście bezzasadną;

2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów M. P., Kancelaria Adwokacka oraz T. S., Kancelaria Adwokacka, kwoty po 738,00 zł (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji w imieniu skazanych P. W. oraz A. M., a nadto kwoty po 738,00 zł (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 %

podatku VAT za obronę wyżej wymienionych skazanych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym;

3) zwalnia obu skazanych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Przemysław B. W. został oskarżony o to, że:

w dniu 28 kwietnia 2012 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. M., używając noża kuchennego o długości całkowitej 30,5 cm, wziął udział w pobiciu K. R., w ten sposób, że kilkakrotnie uderzali go rękoma po głowie, zaś P. W. z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia wskazanym nożem uderzył pokrzywdzonego w okolicę lewego śródbrzusza, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, powodując u niego drobne rany cięte i tłuczone na twarzy i w obrębie powłok głowy oraz ranę kłutą lewego śródbrzusza, drążącej w głąb jamy otrzewnej, której kanał przecinał aortę i kończył się na przedniej ścianie kręgosłupa, która spowodowała obfity krwotok jamy otrzewnej skutkujący śmiercią K. R., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 9 stycznia 1996 r., za popełnienie przestępstwa zabójstwa,

tj. o czyn z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 28 kwietnia 2012 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z P. W. używającym noża o długości całkowitej 30,5 cm, wziął udział w pobiciu K. R., w ten sposób, że kilkakrotnie uderzali go rękoma po głowie zaś P. W. z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego wskazanym nożem uderzył w okolicę lewego śródbrzusza, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, powodując u niego drobne rany cięte i tłuczone na twarzy i w obrębie powłok głowy oraz ranę kłutą lewego śródbrzusza, drążącej w głąb jamy otrzewnej, której kanał przecinał aortę i kończył się na przedniej ścianie kręgosłupa, która spowodowała obfity

krwotok jamy otrzewnej skutkujący śmiercią K. R., który to skutek mógł przewidzieć, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy za przestępstwo podobne, orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w . z dn. 30 grudnia 2008 r.,

tj. o czyn z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 r., orzekł w następujący sposób:

- I. Oskarżonego P. W. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2012 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z A. M., używając noża kuchennego o długości całkowitej 30,5 cm, wziął udział w pobiciu K. R., w ten sposób, że kilkakrotnie uderzali go w głowę rękoma, a P. W. zadawał ciosy także nożem, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, powodując u niego drobne rany cięte i tłuczone na twarzy i w obrębie powłok głowy, przy czym P. W. z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia wskazanym nożem uderzył pokrzywdzonego w okolicę lewego śródbrzusza, powodując ranę kłutą lewego śródbrzusza, drążącą w głąb jamy otrzewnej, której kanał przecinał aortę i kończył się na przedniej ścianie kręgosłupa, która spowodowała obfity krwotok jamy otrzewnej, skutkujący śmiercią K. R., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 9 stycznia 1996 r., za popełnienie zbrodni zabójstwa, tj. przestępstwa z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 159 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności;
- II. Oskarżonego A. M. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2012 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z P. W., używającym noża o długości całkowitej 30,5 cm, wziął udział w pobiciu K. R., w ten sposób, że kilkakrotnie uderzali go rękoma po głowie, a P. W. zadawał ciosy także opisanym wyżej nożem, czym narazili go na

bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenie czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni, powodując u niego drobne rany cięte i tłuczone na twarzy i w obrębie powłok głowy, przy czym P. W. spowodował nadto ranę kłutą lewego śródbrzusza, która spowodowała obfity krwotok jamy otrzewnej, skutkujący śmiercią K. R., który to skutek A. M. mógł przewidzieć, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne, orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dn. 30 grudnia 2008 r., tj. przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, a na podstawie art. 158 § 3 k.k. wymierzył karę 8 lat pozbawienia wolności;

- III. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych P. W. i A. M. kar pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 28 kwietnia 2012 r. do dnia 27 listopada 2013 r.;
- IV. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek noża ze śladami substancji brunatno-czerwonej, ujawnionego przy ul. T. – wykaz dowodów rzeczowych k. 72;
- V. Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. i § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 pkt V rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) przyznał adw. M. P. i adw. T. S. wynagrodzenie ze Skarbu Państwa, w kwocie po 3.247 zł (trzy tysiące dwieście czterdzieści siedem złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych z urzędu;
- VI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych w sprawie, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od ww. wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 listopada 2013 r., wnieśli obrońcy oskarżonych P. W. i A. M.

Obrońca oskarżonego P. W. wyrok Sądu Okręgowego w P. zaskarżył w całości, na korzyść oskarżonego, i zarzucił mu:

- 1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ

na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.

a) art. 170§ 1 pkt 3 i 5 k.p.k. poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego P. W. zgłoszonego na rozprawie w dniu 17 czerwca 2013 r. o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: [...] na okoliczność powstania grypsu złożonego na rozprawie w dniu 21 maja 2013 roku przez obrońcę oskarżonego A. M. i okoliczności jego sporządzenia. jako nie mającego żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (*vide: karta 27 protokołu rozprawy z dnia 21 maja 2013 roku i karta 18-19 protokołu rozprawy z dnia 17 czerwca 2013 roku*) w sytuacji, gdy wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego okoliczności powstania grypsu i działania podejmowane w Zakładzie Karnym przez A. M. polegające na wpływaniu na treść wyjaśnień współoskarżonego P. W. miały istotne znaczenie dla oceny wiarygodności wyjaśnień A. M. złożonych przez niego na rozprawie w dniu 20 maja 2013 roku;

- oddalenie na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2013 roku wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego P. W. złożonego na piśmie w dniu 26 lipca 2013 roku o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego jako nieprzydatnego do stwierdzenia okoliczności wymienionych we wniosku zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (*vide: karta 8-9 protokołu rozprawy z dnia 08 sierpnia 2013 roku*) w sytuacji, gdy przedmiotowy wniosek zmierzał do wykazania, iż jedyny naoczny świadek części zdarzenia S. T. mogła mylić się co do podawanych faktów, a w szczególności osoby wypowiadającej słowa „*Ja Cię kurwa zabiję*” bądź „*Ja Cię kurwo zabiję*” oraz trzymającej w ręku nóż, a także ustalenia wzajemnego usytuowania osób znajdujących się w mieszkaniu K. R. oraz ich położenia względem osoby pokrzywdzonego i zweryfikowania, czy przez przerwę pomiędzy stojącymi mężczyznami (około 35 cm) świadek mogła zobaczyć twarz pokrzywdzonego K. R. oraz innych twierdzeń S. T., ponadto nie można uznać, iż przedmiotowy wniosek zmierzał do przedłużenia postępowania w sytuacji, gdy został zgłoszony 4 miesiące przed ogłoszeniem wyroku, a w dniu 20 września 2013 roku w tym samym bloku, w którym doszło do zdarzenia (piętro niżej od miejsca wnioskowanego eksperymentu) odbyło się przesłuchanie świadka A.S.;

- oddalenie na rozprawie w dniu 25 października 2013 roku wniosku

dowodowego obrońcy oskarżonego P. W. o przeprowadzenie konfrontacji świadków: A. S. i S. T. jako nieprzydatnego do stwierdzenia danej okoliczności i zmierzającego w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania (*vide: karta 7-8 protokołu rozprawy z dnia 25 października 2013 roku*) w sytuacji, gdy przedmiotowy wniosek miał na celu zweryfikowanie wiarygodności zeznań kluczowego świadka oskarżenia w kontekście zgoła odmiennych zeznań świadka A. S. oraz P.L., który także nie potwierdził, aby dzień wcześniej oskarżony P. W. wyzywał K. R. i miał w rękę nóż;

b) art. 192 § 2 k.p.k. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2013 roku wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego P. W. o przesłuchanie świadka S. T. z udziałem biegłego psychologa (*vide: karta 12–13 protokołu rozprawy z dnia 8 sierpnia 2013 roku*) w sytuacji, gdy w/w stanowiła kluczowe osobowe źródło dowodowe w niniejszej sprawie, ponadto wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji fakt spożywania alkoholu ciągami, w nadmiernych ilościach połączony z jednoczesnym zażywaniem leków na wątrobę, m.in. o nazwie Heparegen (*vide: karta 1207 akt sprawy, protokół rozprawy z dnia 17 czerwca 2013 roku*), przebyte operacje, tendencje do konfabulacji, o których wspominał świadek P. L. (*vide: zeznania świadka P. L., karta 12 protokołu rozprawy z dnia 21 maja 2013 roku*) stanowiły wystarczające uzasadnienie dla uwzględnienia wniosku obrońcy w tym zakresie;

c) art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 pkt 3 c i d Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) poprzez naruszenie przysługującego oskarżonemu P. W. powyższych (wszystkich) wniosków dowodowych jego obrońcy zmierzających do wykazania niewiarygodności zeznań świadka S.T. oraz wyjaśnień współoskarżonego A.M. złożonych na rozprawie w dniu 20 maja 2013 roku, tym samym zanegowania ustalenia Sądu w zakresie rzekomego udziału w zdarzeniu P. W., co w konsekwencji skutkowało pozbawieniem oskarżonego realnych możliwości wykazania swej niewinności i w konsekwencji naruszeniem przysługującego w/w prawa do obrony materialnej, która na skutek decyzji Sądu mogła mieć jedynie formalny charakter;

d) art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznaniu za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego A. M. złożonych na rozprawie w

dniu 20 maja 2013 roku oraz w całości zeznań świadka S. T. w sytuacji, gdy:

- wyjaśnienia oskarżonego A. M. złożone w toku postępowania sądowego oraz zeznania S.T. stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego A. M. ze śledztwa oraz wyjaśnieniami P. W. zarówno tymi złożonymi w toku postępowania przygotowawczego jak również na rozprawie;

- oskarżony A. M. miał oczywisty motyw, aby dążyć do umniejszenia swojej roli w zdarzeniu i przerzucenia odpowiedzialności na inną osobę, tym samym jego wyjaśnień złożonych na rozprawie nie można uznać za wiarygodny materiał dowodowy;

- świadek S. T. w dniu zdarzenia była pod znacznym działaniem alkoholu (blisko 3 promile w wydychanym powietrzu), a treści jej zeznań nie można pozytywnie zweryfikować przy pomocy wydanych w sprawie opinii daktyloskopijnych i osmologicznych, a także wbrew odmiennym ustaleniom Sądu I instancji także opinii biologicznej, gdyż w chwili zatrzymania oskarżony P. W. posiadał jedynie powierzchowne obrażenia ciała i ustalenie Sądu, iż to niewielkie zadrapanie na ręku było źródłem materiału genetycznego tegoż oskarżonego ujawnionego następnie w mieszkaniu pokrzywdzonego K. R. jest zupełnie dowolne, ponadto o wiarygodności zeznań świadka S.T. nie mogą przesądzać zeznania świadków [...], którzy jedynie przez krótką chwilę widzieli razem oskarżonych;

- e) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie występujących w sprawie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego P. W.;

2. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na ustaleniu, iż w czasie zdarzenia w mieszkaniu pokrzywdzonego K. R. byli razem oskarżeni P. W. i A. M., obaj uczestniczyli w pobiciu pokrzywdzonego uderzając go pięściami po głowie, P. W. trzymał w ręku nóż kuchenny należący do K. R., którym zadał pokrzywdzonemu rany cięte twarzy i dłoni, a następnie uderzył pokrzywdzonego w okolice lewego śródbrzusza, powodując ranę kłutą lewego śródbrzusza, drążącą w głąb jamy otrzewnej, której kanał przecinał aortę i kończył się na przedniej ścianie kręgosłupa, która spowodowała obfity krwotok jamy otrzewnej, skutkujący śmiercią K. R., zaś A. M. widział działanie współoskarżonego w sytuacji, gdy przedmiotowych ustaleń nie można poczynić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

gdyż:

- przeczą im wyjaśnienia oskarżonego P. W. złożone zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie oraz wyjaśnienia współoskarżonego A. M. ze śledztwa;

- ustalenie, iż to oskarżony P. W. zadał K.R. rany cięte twarzy, dłoni oraz kłutą skutkującą zgonem jest całkowicie dowolne, gdyż nie można go poczynić ani na podstawie zeznań przesłuchanej w charakterze świadka S.T., która ran zadawanych nożem i wyprowadzonego ciosu skutkującego zgonem pokrzywdzonego K. R. nie widziała, ani na podstawie opinii lek. med. J. K., który na rozprawie w dniu 17 czerwca i 27 listopada 2013 roku (*vide: karta 11-15 protokołu rozprawy z dnia 17 czerwca 2013 roku i karta 4- protokołu rozprawy z dnia 27 listopada 2013 roku*) w treści opinii uzupełniających nie wykluczył innego mechanizmu powstania rany skutkującej zgonem pokrzywdzonego niż to ustalił Sąd I instancji;

- pomówienia świadka S.T. nie mogą stanowić dowodu w sprawie, gdyż w/w w dniu zdarzenia była pod znacznym działaniem alkoholu (blisko 3 promile w wydychanym powietrzu), a treści jej zeznań nie można pozytywnie zweryfikować przy pomocy wydanych w sprawie opinii daktyloskopijnych i osmologicznych, a także wbrew odmiennym ustaleniom Sądu I instancji, także opinii biologicznej, gdyż w chwili zatrzymania oskarżony P. W. posiadał jedynie powierzchowne obrażenia ciała i ustalenie Sądu, iż to niewielkie zadrapanie na ręku było źródłem materiału genetycznego tegoż oskarżonego ujawnionego następnie w mieszkaniu pokrzywdzonego K. R. jest zupełnie dowolne;

- oskarżony P. W. nie miał motywu, aby dopuścić się zarzucanego czynu, gdyż pokrzywdzony był jego dobrym kolegą, w/w znali się jeszcze z lat 80-tych, oskarżony P. W. był pomocny pokrzywdzonemu, pomagał w/w np. w naprawie drzwi, konflikt natomiast występował pomiędzy A. M. a pokrzywdzonym (*vide: wyjaśnienia oskarżonego P. W., karta 11–12 protokołu rozprawy z dnia 20 maja 2013 roku*).

W konkluzji obrońca oskarżonego P. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowni I instancji.

Obrońca oskarżonego A. M. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 listopada 2013 r., „w części w punkcie II na korzyść oskarżonego A. M.” i na podstawie art. 438 pkt 1–3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 158 § 1 i 3 k.k. oraz 64 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 3 k.k. poprzez błędną kwalifikację zarzucanego oskarżonemu A. M. czynu,

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. M., co miało wpływ na treść orzeczenia,

- obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego A. M., zeznań świadka S. T. i opinii biegłych, co miało wpływ na treść orzeczenia,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony A.M. był świadomy lub mógł przewidzieć skutek w postaci śmierci K. R.

W konkluzji obrońca oskarżonego A. M. wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez”:

- wyeliminowanie z opisu zarzucanego oskarżonemu A. M. stwierdzenia, iż oskarżony A. M. mógł przewidzieć skutek w postaci śmierci K. R. i że dopuścił się on w warunkach art. 64 § 1 k.k.;

- zakwalifikowanie popełnionego przez A. M. czynu na podstawie art. 158 § 1 k.k. (do 3 lat pozbawienia wolności);

- względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowni Okręgowemu w P.

Sąd Apelacyjny z dnia 21 lipca 2014 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych P. W. i A. M. orzekł:

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;
- 2) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 913,52 zł, a na rzecz adw. T. S. kwotę 888 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej odpowiednio oskarżonym P.W. i A. M. z

urzędu w postępowaniu odwoławczym wraz z kosztami dojazdu;

3) zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za drugą instancję.

Kasacje od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 lipca 2014 r., wnieśli obrońcy skazanych P. W. i A. M.

Obrońca skazanego P. W. wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w części, tj. w pkt. 1 na korzyść tego oskarżonego i zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa, mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., polegające na nienależytym, lakonicznym i powierzchownym rozpoznaniu zarzutów zawartych w środku odwoławczym obrońcy wówczas oskarżonego P. W. w pkt. 1 a, b i c apelacji dotyczących obrazy przez Sąd I instancji przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., art. 192 § 2 k.p.k. i w konsekwencji art. 6 k.p.k., a także pośrednio art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k., co w konsekwencji skutkowało błędnym uznaniem apelacji obrońcy P. W. za oczywiście bezzasadną i utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego.

W konkluzji obrońca skazanego P. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazanego P. W. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Kasacja obrońcy skazanego P. W. zawiera także wniosek o zasądzenie wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji w wysokości 600 zł plus należny podatek VAT (23%).

Obrońca skazanego A. M. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie, w jakim wyrok ten dotyczy skazanego A. M., na jego korzyść, i na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- rażącą obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 158 § 1 i 3 k.k. oraz art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 3 k.k. poprzez bezzasadne utrzymanie błędnej kwalifikacji zarzucanego oskarżonemu A. M. czynu przyjętej w I instancji, co miało wpływ na treść orzeczenia,

- rażącą obrazę przepisów postępowania tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez faktyczne nierozważenie zawartych w apelacji zarzutów dokonania przez Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego A. M., zeznań świadka S. T. i opinii biegłych, co miało wpływ na treść orzeczenia,

- rażącą obrazę przepisów postępowania tj. art. 457 § 3 k.p.k. poprzez

niewskazanie w uzasadnieniu wyroku, dlatego zarzuty i wnioski apelacji Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne.

W konkluzji obrońca skazanego A. M. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i utrzymanego nim wyroku Sądu I instancji oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnych odpowiedziach na kasacje obrońców skazanych P. W. i A. M. wniósł o ich oddalenie jako bezzasadnych.

W trakcie rozprawy kasacyjnej obaj obrońcy poparli wniesione skargi, zaś prokurator Prokuratury Krajowej wniosła o oddalenie obu skarg jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy rozpoznając niniejszą sprawę zważył, co następuje.

Obie kasacje, po analizie zgłoszonych w nich zarzutów i przedstawionych argumentów, okazały się niezasadne i jako takie podlegały oddaleniu, z tym, że skarga wniesiona przez obrońcę A.M. była bezzasadna w stopniu oczywistym, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Upoważniałoby to zatem Sąd Najwyższy, po jej rozpoznaniu na rozprawie i przedstawieniu ustnych motywów w obecności obrońcy, do odstąpienia w całości od sporządzenia w tym zakresie pisemnego uzasadnienia orzeczenia oddalającego kasację. Skoro art. 535 § 3 k.p.k. zezwala na odstąpienie w ogóle od sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia zapadłego w określonej w nim sytuacji procesowej, zatem wolno w takiej konfiguracji sporządzić uzasadnienie bardzo skrótowe (*argumentum a maiori ad minus*), pomijając te wątki wywodów Autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, które w oczywisty sposób zmierzają do ominięcia zakazu (*argumentum ex art. 519 k.p.k.*) kierowania kasacji strony wobec wyroku sądu pierwszej instancji lub zakazu formułowania w kasacji zarzutu, który w zwykłym postępowaniu odwoławczym określany jest błędem w ustaleniach faktycznych (porównanie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k.). Już Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że obrońca A. M. stawiając nominalnie zarzut obrazy prawa materialnego i wywodząc, że czyn reprezentowanego przezeń oskarżonego powinien być zakwalifikowany z art. 158 § 1 k.k., a nie z art. 158 § 3 k.k., w uzasadnieniu apelacji polemizuje, w istocie, nie z zapatrywaniami prawnymi Sądu meriti, ale z ustaleniami faktycznymi przyjętymi przez ten Sąd za podstawę

orzeczenia (k. 10 *in fine* uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Nie bacząc na tę słuszną uwagę, obrońca w kasacji powtarza dokładnie ten sam manewr, próbując pod pozorem zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, a to art. 158 § 1 i 3 k.k., zgłoszonego w petitum skargi, skłonić Sąd Najwyższy nie tylko do zignorowania treści art. 523 § 1 k.p.k. i do kontroli ustaleń faktycznych dokonanych w prawomocnym wyroku pod kątem rzekomego błędu, którego miałyby się w tej mierze dopuścić Sądy obu instancji, ale nadto także i do powielenia w tym zakresie kontroli apelacyjnej, dokonanej przecież przez Sąd *ad quem*. Autor kasacji zdaje się zresztą mieć tego świadomość, skoro na k. 3 uzasadnienia swej skargi wywodzi, że jego zdaniem „*błędna kwalifikacja czynu (...) była konsekwencją błędów w ustaleniach faktycznych i naruszenia przepisów procesowych w zakresie oceny dowodów*”. W odpowiedzi wystarczy jedynie przypomnieć konsekwentną od lat linię orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, w pełni aprobowaną w piśmiennictwie, iż obraza prawa materialnego może być przyczyną kasacyjną jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny. Rzeczywista obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy sam skarżący przyznaje, iż wadliwość orzeczenia w określonym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Co do rzekomego rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., Sąd kasacyjny zauważa, że porównanie treści apelacji oraz k. 8-12 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*, czyni twierdzenie o niespełnieniu standardów - w zakresie wymogów, jakim powinno odpowiadać to uzasadnienie w odniesieniu do A. M. - nie tylko gołosłownym, ale wręcz nierzetelnym; równie gołosłowna jest niepoparta żadną argumentacją - poza czysto życzeniowym wskazaniem, iż dowody zgromadzone w sprawie powinny zostać ocenione bardziej korzystnie dla tego oskarżonego - teza o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Ten sam stopień oczywistej bezzasadności charakteryzuje też ostatni z zarzutów zawartych w omawianej w pierwszej kolejności kasacji, to jest rzekomej obrazy art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 3 k.k. Próbuje zakwestionować stwierdzenie podobieństwa przypisanych

oskarżonemu przestępstw, w apelacji obrońca odwołał się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 grudnia 1994 r. (na marginesie, wadliwie podając jego sygnaturę; powinno być II Akr 388/94, a nie Akr 389/94). Sąd *ad quem* zasadnie wskazał, że dotyczyło ono innego stanu faktycznego, ale – co najistotniejsze – wydane zostało na gruncie odmiennej regulacji prawnej (k. 12 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Pomimo tego, obrońca zarzut ten powielił w kasacji, opatrując go zaiste sofistyczną wręcz argumentacją, iż za przestępstwa podobne w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. uznać można jedynie „przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia”, zaś czyn, wobec którego ustalono podobieństwo, zakwalifikowany z art. 190 § 1 k.k., polegał „na samej groźbie”, nie był jednak „przestępstwem z zastosowaniem groźby”. Dla postawienia „kropki nad i” - w nawiązaniu do prawidłowego stanowiska zajętego w tej materii przez Sąd Apelacyjny - zauważyć należy, że o ile można było żywić wątpliwości co do podobieństwa przestępstwa polegającego na groźbie użycia gwałtu na osobie przez sprawcę rozboju (art. 210 § 1 d.k.k.) i przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, wobec tego, że zgodnie z treścią art. 120 § 2 d.k.k. dla podobieństwa przestępstw konieczne było w starym stanie prawnym stwierdzenie, iż skierowane one zostały „przeciwko temu samemu lub zbliżonemu rodzajowo dobru prawnemu”, o tyle obecnie podobieństwo czynów polegających na tym, iż uprzednio sprawca groził pokrzywdzonemu popełnieniem na jego szkodę przestępstwa zabójstwa (zob. odpis wyroku na k. 447 akt), a następnie dopuścił się przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, jest wprost oczywiste wobec tego, że w treści przepisu art. 115 § 3 k.k. oprócz przesłanki popełnienia przestępstw tożsamy rodzajowo, jako odrębną i samodzielną przesłankę podobieństwa przewidziano popełnienie przestępstw „z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia”. W niniejszej sprawie A. M. bez wątpienia użył przemocy wobec pokrzywdzonego, w poprzedniej – groził użyciem przemocy, gdyż groźba pozbawienia życia (zob. opis czynu przypisanego w wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 30 grudnia 2008 r.) musi być potraktowana jako groźba użycia przemocy. Twierdzenie, że „*czyn opisany w art. 190 § 1 k.k. polega na samej groźbie (...), nie jest jednak przestępstwem z zastosowaniem groźby*” to – jak już wyżej stwierdzono – czysta sofistyka, której synonimami w języku polskim są m.in. pokrętność, przewrotność, czy wręcz słowne kuglarstwo.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego P. W. także została oddalona. Nie można jej jednak przypisać w całości cech, o których mowa w art. 535 § 3 *in principio* k.p.k. Jej Autor zarzucił wyrokowi Sądu odwoławczego obrazę art. 457 § 3 i art. 433 § 2 k.p.k., polegającą na lakonicznym i powierzchownym rozpoznaniu zarzutów zawartych w zwykłym środku odwoławczym. Oczywiście bezzasadność tak wskazanych uchybień można stwierdzić jedynie w tej części, w której obrońca podnosi naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. oraz w tej, gdy kwestionuje on standard uzasadnienia Sądu *ad quem* (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.) w nawiązaniu do sformułowanych w zwykłym środku odwoławczym zarzutów procesowych z pkt 1d oraz 1e (rzekoma obraza art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k.) oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych z pkt 2 apelacji. Obrazę art. 433 § 2 k.p.k. można bowiem zasadnie zarzucać jedynie wówczas, gdy Sąd *ad quem* **całkowicie** (podkreślenie – SN) pominie któryś z zarzutów lub wniosków zgłoszonych w środku odwoławczym, a tak w tej sprawie nie było, co dostrzega sam Autor kasacji, wywodząc że wyjątkowa lakoniczność uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Apelacyjny, gdy idzie o ustosunkowanie się wobec zarzutów z pkt 1a-c apelacji „upoważnia do postawienia zarzutu rażącego naruszenia nie tylko art. 457 § 3 k.p.k. (...) ale także zarzutu dalej idącego, tj. art. 433 § 2 k.p.k.” (k. 3 uzasadnienia kasacji). Nadmierna lakoniczność w określeniu stanowiska organu odwoławczego wobec zarzutów i wniosków wniesionego środka jest natomiast wystarczającą podstawą do wskazania na naruszenie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. Nawet ten ostatni zarzut, wysunięty wobec tych partii uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*, które poświęcone były rzekomym błędom Sądu I instancji w ustaleniach faktycznych i niesprostaniu przez ten Sąd dyrektywom oceny dowodów, określonym w art. 7 i art. 5 § 2 k.p.k., nosiły cechy oczywistej bezzasadności. Uwagi poświęcone tym zarzutom kasacji rozpocząć należy od przypomnienia, że zgodnie z konsekwentną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych, leżących u podstaw zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, może być skuteczny tylko wtedy, gdy zostanie wykazane przez skarżącego, że oceniając prawidłowo przeprowadzone na rozprawie dowody Sąd meriti naruszył jakieś zasady logicznego rozumowania bądź wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Zarzut taki, zgłaszany w zwykłym środku odwoławczym, nie może zatem ograniczać się do samej tylko polemiki z

ocenami dokonanyymi przez Sąd *a quo*, bez jednoczesnego wskazania, jakich to konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się ten Sąd. Podobnie zresztą zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może opierać się jedynie na odmiennej ocenie materiału dowodowego przez stronę, czy na forsowaniu przez skarżącego własnego poglądu na ocenę określonego dowodu(-ów), gdyż stawiając tego rodzaju zarzut należy zawsze wskazać, jakich to konkretnie uchybień w relacji do zasad logiki, życiowego doświadczenia czy wskazań wiedzy dopuścił się Sąd *meriti*. Dopóki zwykły środek odwoławczy nie spełnia powyższych założeń, a w realiach sprawy niniejszej nie spełniała ich w tej części apelacja wniesiona na korzyść P. W., dopóty uzasadnienie Sądu *ad quem* może wobec tego rodzaju zarzutów być nawet lakoniczne. Podobnie, dopóki odwołując się do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. skarżący będzie koncentrował wywód środka na swoich subiektywnych, rzekomo nieusuwalnych, wątpliwościach natury dowodowej, bez podjęcia próby wykazania, dlaczego obiektywnie spoglądając na mozaikę dowodową, to organ procesowy takie wątpliwości powinien był powziąć i wobec ich obiektywnej nieusuwalności rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego, dopóty tak sformułowany w apelacji lub zażaleniu zarzut może być potraktowany przez organ *ad quem* lakonicznie. Wreszcie, wypada przypomnieć także i tę, równie jednolitą, linię orzecznictwa, w myśl której stopień szczegółowości odniesienia się przez Sąd *ad quem* do zarzutów środka odwoławczego jest funkcją dwóch czynników. Z jednej strony, stopnia staranności i szczegółowości pisemnych motywów sporządzonych przez Sąd I instancji, z drugiej zaś strony, poziomu wniesionej skargi odwoławczej. W konsekwencji, dopuszczalne w praktyce (a w niektórych sytuacjach wręcz pożądane) jest postępowanie sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się w motywach orzeczenia do stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (zwłaszcza wówczas, gdy zarzuty apelacji i uzasadniające je wywody stanowią dowolną polemikę ze stanowiskiem sądu *meriti*). Po przypomnieniu tych założeń Sąd kasacyjny stwierdza, że stopień szczegółowości i poprawności logicznej w zakresie analizy tak poszczególnych dowodów, jak i wszystkich przeprowadzonych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu, cechujący uzasadnienie wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy z jednej strony, oraz znaczny subiektywizm ocen zaprezentowany przez obrońcę przy uzasadnianiu wskazanych

wyżej zarzutów procesowych i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych z drugiej strony, sprawiają, iż odniesienie się do tych właśnie zarzutów w taki sposób, jaki uczynił to Sąd Apelacyjny na k. 8-10 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*, odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k.

Odmiennie ocenia Sąd Najwyższy sposób odniesienia się przez wyrokujący w tej sprawie Sąd odwoławczy do zarzutów zgłoszonych przez obrońcę w pkt 1a-c zwykłego środka odwoławczego. Istotnie, w tym zakresie uzasadnienie orzeczenia Sądu *ad quem* zostało ograniczone do dwóch zdań (k. 10 motywów pisemnych), co - nawet wzięwszy pod uwagę treść bardziej rozbudowanych uzasadnień postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych, wydanych przez Sąd *meriti* – standard wyznaczony w treści art. 457 § 3 k.p.k. narusza, i to nie tyle poprzez znaczną skrótowość (czasem można bowiem nawet w bardzo zwięzłej formie w pełni odeprzeć przedstawioną argumentację), ile poprzez trudną do zaakceptowania ogólnikowość wyrażonego stanowiska. Od razu w tym miejscu wypada jednak dodać, że tak zdiagnozowane uchybienie nie mogło mieć jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, istotnego wpływu na treść wydanego prawomocnego wyroku, a zatem nie mogło zadecydować o uwzględnieniu kasacji wniesionej przez obrońcę P. W. i ewentualnym wzruszeniu orzeczenia kończącego postępowanie w tej sprawie. Końcowa część uzasadnienia wyroku Sądu kasacyjnego będzie zatem poświęcona wytknięciu, czego w części motywacyjnej orzeczenia Sądu *ad quem* zabrakło, ale jednocześnie i wyjaśnieniu, dlaczego braki te nie mogły rzutować na ocenę, co do istotnego ich wpływu na ostateczną treść orzeczenia.

Po pierwsze, Sąd *ad quem* powinien przyznać obrońcy rację, że zasadnie zarzucił on w apelacji, iż Sąd *meriti* zbyt pochopnie odwoływał się przy oddaleniu wniosków dowodowych, złożonych zarówno przez samego oskarżonego, jak i przez adwokata, do przesłanki określonej w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., to jest do stwierdzenia, że wnioski te w sposób oczywisty zmierzały do przedłużenia postępowania. Generalnie wypada zauważyć, że co prawda każdy wniosek dowodowy *de facto* przedłuża postępowanie, niemniej jednak nie każde wystąpienie przez stronę z inicjatywą dowodową świadczy o zaistnieniu przesłanki z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Oddalenie wniosku dowodowego na tej podstawie jest zatem możliwe, gdy sąd wykaze, że jedynym i oczywistym celem wnioskującego

jest bezzasadne spowodowanie dalszego postępowania jurysdykcyjnego (por. wyrok SN z dnia 7 lipca 2009 r., V KK 1/09, Lex Nr 518146). To zaś najczęściej wiąże się ze stwierdzeniem, że brak jest możliwości odwołania się do którejkolwiek z pozostałych przesłanek oddalenia wniosku, przewidzianych w pkt 1-4 § 1 art. 170 k.p.k. (zob. szerzej K. Zgryzek: *Oddalenie wniosku dowodowego w nowelizacji kodeksu postępowania karnego*, GSP , t. XI, s. 169 i nast.). Dostrzeżenie tego uwarunkowania nakazuje odwoływać się do przesłanki z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. z dużym stopniem ostrożności. W realiach sprawy niniejszej, ani etap rozprawy, na którym wnioski były składane, ani to, że w perspektywie konieczności przeprowadzenia innych, zaplanowanych wcześniej, czynności procesowych ewentualne dopuszczenie zgłoszonych dowodów nie mogłoby opóźnić zakończenia postępowania, nie uzasadniały odwoływania się do wskazanej wyżej podstawy prawnej. Zbyt pochopne, a zatem wadliwe jej powołanie nie przesądziło jednak w najmniejszym stopniu o wadliwości finalnego orzeczenia, gdyż w każdym wypadku oddalenie wniosku dowodowego nastąpiło nie tylko z powołaniem się na treść punktu 5., ale także i przy wskazaniu jednego z poprzednich punktów tego samego § 1 art. 170 k.p.k.

Po drugie, należy mieć, oczywiście, w pamięci i to, że obrońca kwestionował w apelacji zasadność oparcia się w poszczególnych postanowieniach także i o te podstawy prawne, które zostały powołane poza pkt 5. § 1 art. 170 k.p.k. W tym zakresie nie można mu już jednak przyznać racji, chociaż niewątpliwie zbiorcze, jednozdaniowe skwitowanie jego wywodów stwierdzeniem, że w każdym wypadku *„wskazano prawidłową podstawę prawną rozstrzygnięcia i w związku z powyższym brak jest podstaw zarówno do uznania, aby zostały naruszone przepisy procedury, jak i zarazem prawo do obrony oskarżonego”* budzi niedosyt w aspekcie standardów wytyczonych w orzecznictwie na tle treści art. 457 § 3 k.p.k. Można i należało bowiem, niezależnie od racji wskazanych przez Sąd meriti w poszczególnych postanowieniach dowodowych, odnieść się w paru słowach do argumentów podanych w środku odwoławczym (trzeba przy tym pamiętać, że o wadliwości wskazywania w każdym z omawianych niżej wypadków także i pkt. 5 § 1 art. 170 k.p.k., w charakterze zupełnie niepotrzebnego „wzmocnienia” podejmowanej przez Sąd decyzji, tak jak i o braku wpływu tego uchybienia na treść

wyroku, była już wyżej mowa). Brak takiego odniesienia i w tym wypadku nie miał jednak istotnego wpływu na treść wyroku, bowiem:

- gdy idzie o wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków na okoliczność powstania grypsu, to sąd *meriti* zasadnie wskazał, jako podstawę jego oddalenia, przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (k. 1210 *verte* – 1211 akt). Oskarżony W. ostatecznie przyznał, że to on jest jego autorem, a treść grypsu jest zupełnie jednoznaczna i wynika z niej, że to W. nakłaniał M., aby ten nie zmieniał wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego, które były korzystne dla W. Zeznania świadków w żaden sposób nie mogłyby przecież zmienić treści grypsu, napisanego własnoręcznie przez W. Co więcej, gdyby nawet założyć, że świadkowie zgłoszeni przez W. potwierdziliby okoliczności, na które mieli złożyć zeznanie oraz gdyby jednocześnie założyć, że zeznania ich były wiarygodne, to i tak w zestawieniu z treścią grypsu mogłaby z nich wynikać jedna tylko okoliczność, mianowicie ta, że W. nie uległ namowom M. zmierzającym do potwierdzenia tego, o czym ten ostatni w końcu poinformował Sąd, a mianowicie o operowaniu nożem przez W., i że przeciwnie, to właśnie W. w grypsie nakłaniał M., aby przypadkiem nie obciążył on W. To zaś nie zmieniałoby nic w mozaice dowodowej, którą Sąd winien był ocenić z zastosowaniem dyrektyw rozumowania określonych w art. 7 k.p.k.;

- wniosek dowodowy o przeprowadzenie eksperymentu procesowego z udziałem świadka S. T. został oddalony przez Sąd I instancji z powołaniem się na podstawę prawną określoną w art. 170 § 1 pkt 3 (k. 1301 *verte* – 1302 akt). W uzasadnieniu wyroku Sądu *ad quem* należało jedynie wskazać na to, że obrona w apelacji nie przedstawiła przekonującej argumentacji, podważającej konstatację Sądu *meriti*, iż przeprowadzanie eksperymentu nie jest przydatne wówczas, gdy na skutek postawy oskarżonych (modulowanie głosu) nie jest możliwe wierne odtworzenie warunków odpowiadających tym, które panowały w dniu zdarzenia, jak i pogląd tego Sądu, że wobec tego, iż w aktach znajduje się protokół oględzin miejsca zdarzenia, pozwalający na weryfikację zeznań świadka T. co do pozycji, którą zajmowała ona w trakcie krótkotrwałej obserwacji, dowód oferowany przez obrońcę jest także nieprzydatny i nie mógłby zmienić ocen dokonywanych w tej mierze z uwzględnieniem dyrektyw art. 7 k.p.k.;

- wniosek o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkami S. T. i A. S. nie precyzował tego, jakie okoliczności miałyby zostać w sposób bardziej precyzyjny wyświetlone w wyniku tak przeprowadzonego dowodu (k. 1414 akt). Pomimo enigmatyczności wniosku, Sąd *meriti*, oddalając go na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., wyjaśnił dlaczego uznał jego nieprzydatność (k. 1414 – 1414 *verte* akt). Sąd Najwyższy poza tą argumentacją stwierdza, że nawet gdyby uznać, iż w tym wypadku uzasadnienie wydanego postanowienia niezasadnie antycypowało przydatność dowodu przed jego przeprowadzeniem, to tak stwierdzona wada nie mogłaby zostać uznana – i to już na etapie postępowania przed Sądem *ad quem* – za mającą wpływ na treść orzeczenia. Ewentualna konfrontacja, której domagał się obrońca, miałyby bowiem dotyczyć różnic w postrzeganiu przez stawiane sobie do oczu osoby zdarzeń mających miejsce nie w dniu popełnienia przestępstwa, to jest 28 kwietnia 2012 roku, ale zdarzeń z dnia poprzedniego, to jest 27 kwietnia. Te zaś mogły być pomocne jedynie przy odtworzeniu zamiaru, z jakim działał następnego dnia P. W., a nie przy odtwarzaniu samego przebiegu incydentu. Co najistotniejsze – i czego w ogóle nie dostrzega obrońca, niezasadnie powracając do zagadnienia zarówno w apelacji, jak i w kasacji – po dokładnym zestawieniu zeznań A. S. i S. T., Sąd przyjmuje korzystniejszą dla oskarżonego W. wersję, to jest tę, którą zaprezentowała świadek S. i właśnie dlatego wyklucza nie tylko premedytację po stronie W., ale nawet i działanie przezeń z zamiarem bezpośrednim (zob. szeroką analizę, przeprowadzoną na k. 62 – 68 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji);

- przy oddaleniu ostatniego z wniosków dowodowych obrońcy, dotyczącego przesłuchania świadka S. T. z udziałem biegłego psychologa, Sąd *meriti* odwołał się do treści przepisu art. 192 § 2 k.p.k. (k. 1303 *verte* – 1304 akt) i była to – w ocenie Sądu kasacyjnego – decyzja w pełni zasadna. Jeśli była ona nadal kontestowana w skardze odwoławczej, Sąd Apelacyjny powinien poświęcić jej nieco więcej uwagi niż uczynił to w przytaczanym już, zbiorczym stwierdzeniu zawartym na k. 10 uzasadnienia sporządzonego przez ten Sąd. Mankament ten nie mógł jednak w istotny sposób zaważyć na prawomocnym rozstrzygnięciu. Już składając wniosek obrońca nie wskazał bliższych podstaw, mających przemawiać za jego zasadnością (k. 1303 *verte* akt). Nieprzekonujące były także argumenty wskazane przezeń w tej mierze dopiero w apelacji (k. 3 skargi – k. 1688 akt).

Wypada zatem jedynie skrótowo przypomnieć, że wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego stanu umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, prowadzące do przesłuchania świadka z udziałem biegłego psychologa, muszą powstać przede wszystkim po stronie organu procesowego (sądu lub prokuratora), a nie po stronie pełnomocnika lub obrońcy. Oczywiście, strona lub jej reprezentant mogą wskazywać organowi na potrzebę powzięcia tego typu decyzji, jednakże winni to w sposób wnikliwy, odpowiadający zasadom doświadczenia życiowego i wskazaniom wiedzy umotywować. Należy w pełni podzielić stanowisko zaprezentowane w tej mierze przez Sąd *a quo* (w sposób domniemany zaaprobowane przez Sąd *ad quem*), że nie jest w tej mierze wystarczające to, iż w chwili zdarzenia świadek był nietrzeźwy. Dodać wypada, że zdecydowanie niewystarczające jest także wskazanie na to (tak jak uczynił to obrońca w apelacji), że świadek przeszedł w przeszłości zabieg operacyjny, czy że zażywa leki (przy czym nie chodziło bynajmniej o leki psychotropowe, a o lek na wątrobę – to jest o hepargen). Wreszcie przypomnieć należy i o tym, że biegły powołany ewentualnie na podstawie art. 192 § 2 k.p.k. służyć może sądowi pomocą jedynie przy ocenie psychicznych predyspozycji świadka do prawidłowego czynienia i odtwarzania postrzeżeń, a nie do oceny wiarygodności świadka. To ostatnie oczekiwanie przebiegało zaś również z wywodów zawartych w pismach procesowych obrońcy.

Podzielenie zasadności zarzutu kasacyjnego co do niewłaściwego rozpoznania zarzutu z pkt 1c apelacji byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby zasadny okazał się zarzut kasacyjny nawiązujący do uchybień sygnalizowanych w pkt 1a lub 1b zwykłego środka odwoławczego. Zarzut naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 pkt 3c i d EKPCz nawiązywał bowiem integralnie do błędnego, zdaniem obrońcy, ustosunkowywania się przez Sądy orzekające względem wniosków dowodowych składanych przez oskarżonego i jego obrońcę.

Podsumowując, zbytnia lakoniczność uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem* w części odnoszącej się do zarzutów apelacji poświęconych nieprawidłowemu, zdaniem obrońcy P. W., procedowaniu Sądu *a quo* z wnioskami dowodowymi, nie miała istotnego wpływu na treść prawomocnego orzeczenia, wobec zasadności decyzji podjętych w tym przedmiocie właśnie przez Sąd I instancji.

Wysokość opłat zasądzonych od Skarbu Państwa na rzecz obu adwokatów za sporządzenie i wniesienie kasacji w imieniu skazanych - odpowiednio P. W. oraz A. M. - a nadto za obronę wyżej wymienionych skazanych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, ustalona została zgodnie ze stawkami przewidzianymi dla danego rodzaju czynności w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy uwzględnieniu przepisów intertemporalnych, zgodnie z którymi do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie zmian w tym rozporządzeniu co do wysokości stawek stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Zdaniem Sądu kasacyjnego, za zwolnieniem obu skazanych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem kasacyjnym przemawia ich stan majątkowy (art. 624 § 1 k.p.k.).

kc